

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 milimetr w 2 szpalach, (szerokość szpalty 45 milimetrów), po 72 grosze. Dla poszukujących pracy po 20 groszy. „Marginesowe” po złotych 3— za 1 milimetr w jednej szpalce (szerokość szpalty 45 milimetrów).

Rok VI.

Nr. 120.

Kraków, środa 24 maja 1944

Nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie przy połączeniu portu zwrotnego. Przeniesienie miesięczna 6.— zł., z odnośnikiem do domu 6.50 zł. W Rzeszy z dopłatą portu 7.50 zł. W Gen. Gub. tylko prenumerata przez urzędy pocztowe. Konto czekowe: Warszawa 658.

Czy dalsza kontrola sowiecka nad Polakami?

Czerwona gwiazda na niebie Arabii.

Kraków, 23 maja. Od wielu miesięcy a nawet od lat wskazuje prasa europejska na coraz to agresywniejsze wypadki polityki sowieckiej w dziedzinie innych, nawet sojusznicznych, krajów, w których Z. S. R. R., mimo pozorów przyjaźni, stara się stworzyć podatny grunt do przyszłego przewrotu.

Jak dalece rząd sowiecki mieszał się do spraw emigracji polskiej nie potrzeba chyba przypominać, gdyż wspominaliśmy o tym aż nadto często. Ostatnio podjęta próba wpłynięcia na emigracyjny rząd polski, celem przekształcenia go w narzędzie sowieckie — skończyła się chwilowo niepowodzeniem dla Sowietów, nie wiadomo jednak, jak dalece ono je zniechęci. Przypuszczając należy jednak, że — jak na to wskazują ostatnie wiadomości podane przez szwajcarskiego korespondenta dziennika „Tat” — że przeciwnie, wpływy sowieckie będą wzrastać, posługując się nietykalnymi chwytami politycznymi, ale stosując poprostu brutalny, oryginalny nacisk na przebywających w granicach czerwonego obozu koncentracyjnego Polaków.

Wspomniany dziennik dowiadyuje się, jakoby rząd sowiecki żądał od Anglików, aby oddziały polskiej emigracji a zwłaszcza te, które znajdują się w Włoszech Południowych, oddane zostały pod komendę sowiecką. Żądanie to ma dotyczyć również jednostek wojskowych, znajdujących się na Bliskim Wschodzie, a składające się z Polaków, którzy zdołali opuścić granice sowieckie przed internowaniem. Specjalne zainteresowanie, jakie zdradza Kreml dla Polaków, zdaje się łączyć ze sprawą Bliskiego Wschodu w ogóle, zwłaszcza, że istnieją dowody, wskazujące na wysiłki sowieckie w kierunku nawiązania poza plecami Anglii i Ameryki Bliskich stosunków z tamtejszymi państwami.

W tej wielkiej grze, która rozgrywa się tutaj o przyszłe panowanie nad pokładami ropy, wylania się postać króla Ibn Sauda, prowadzącego od dawien dawna zgrabną politykę, mającą na celu udaremnienie wpływów anglo-saskich. Należy przypuszczać, że podobnie, jak de Gaulle, tak samo i król Ibn Saud, zamierza posłużyć się Sowietami, aby zmniejszyć wpływy angielskie i amerykańskie na Bliskim Wschodzie, to też oba państwa, Z. S. R. R. oraz Południowa Arabia, ustanowiły u siebie przedstawicielstwo dyplomatyczne. Król nie obawia się agitacji sowieckiej w swym kraju, licząc na religijną prawomyślność swoich poddanych, a następnie trzymając swój kraj w ścisłym odosobnieniu od reszty świata. Nie jest więc wykluczeniem, a nawet zdaje się być prawdopodobnym, że specjalne zainteresowanie się Sowietów — polskimi oddziałami na Bliskim Wschodzie poświęcone jest nie tylko „załatwieniu” sprawy polskiej w duchu stalinowskim, ale może odnosi się do spraw Bliskiego Wschodu, w których bolszewicy zamierzają, wbrew Wielkiej Brytanii i Stanom Zjednoczonym zabrać głosy.

Czy Stalin zmusi do ustąpienia?

Genewa, 23 maja. Dziennik „Washington Post” przypuszcza, że prezydent polskiej emigracji w Londynie, Raczkiwicz, oraz generałowie Sosnkowski i Kukiel zostaną zmuszeni do ustąpienia ze swych stanowisk. Właśnie Sosnkowski i Kukiel, według opinii tego dziennika, stali się nie do utrzymania na swych urzędach z powodu swego „reakcyjnego kursu” i ostatnich „antysemickich aktów gwałtu”.

Bolszewicy ignorują Czerwony Krzyż.

Berno, 23 maja. Jak donosi „Neue Zürcher Zeitung”, na apel Międzynarodowego

Zwoiniony poseł sowiecki.

Sztokholm, 23 maja. W Moskwie podano do wiadomości, że dotychczasowy poseł sowiecki w Iranie, Michajłow, zwolniony został ze swych obowiązków przez prezydium najwyższej rady Unji Sowieckiej i to „z powodu choroby”.

Czerwonego Krzyża, skierowany do państw prowadzących wojnę, aby zachowały reguły prawa wojennego, odpowiedziało czasopismo sowieckie „Wojna i Raboczyj Klas” atakiem na Czerwony Krzyż. Moskiewska służba informacyjna rozpowszechniła tę odpowiedź także w języku angielskim.

Bułgaria nie porzuci swych praw.

Sofia, 23 maja. Pismo niedzielne „Duma” publikuje artykuł wstępny na temat stanowiska Bułgarii pisząc, że polityka bułgarska na przestrzeni stu lat kierowała się tylko tradycją i koniecznościami życiowymi narodu bułgarskiego. Żadne inne pośrednie czynniki nie były miarodajne dla kształtowania losów Bułgarii. Ktoby zamierzał imputować polityce bułgarskiej inne cele, ten nie pojmowałby głębokiego sensu historycznego rozwoju narodu buł-

garskiego. Dla kształtowania się losów Bułgarii pierwszym i obowiązującym motorem było zjednoczenie narodowe już od dawna. Zejście z raz obranej jasnej tej drogi, oznaczałoby odstąpienie od spuścizny, wyrobionej tradycją wiekową. Naród taki, jakim jest Bułgaria, nawet w obliczu najstraszliwych niebezpieczeństw i grób — tak kończy „Duma” — nie porzuci swych praw i swych interesów historycznych.

Uroczysty protest prymasa Belgji.

„Rzuca się bomby burzące na ślepo”.

Bruksela, 23 maja. W niedzielę ubiegłą odezłano we wszystkich kościołach belgijskich list pasterski prymasa Belgji i arcybiskupa Malines, kardynała van Roeya. W liście swym pasterskim protestuje prymas belgijski w sposób najostrzejszy przeciwko brutalności anglo-amerykańskiego teroru bombowego. Zwraca się on z całym naciskiem do rządu Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, a dalej do opinii publicznej w krajach alianckich, wreszcie także do obywateli belgijskich w Anglii i Stanach Zjednoczonych, co do których nie jest pewien, czy apel jego dojdzie do ich uszu. Ponadto podkreśla van Roey w swym liście pasterskim, że apel swój ekleruje mniój do łaski i litości, aniżeli do rozsądku i sumienia, gdyż osobiście był świadkiem bombardowania w Belgji oraz skutków tego bombardowania. W dalszym ciągu mówi on co następuje: „Od około miesiąca cierpi Belgja bezustannie dniem i nocą wskutek ataków lotniczych, które dokonywane są rzekomo w tym celu, aby niszczyć stacje kolejki, punkty węzłowe oraz urządzenia kolejowe. Sposób wykonywania tych ataków powoduje każdorazowo strumienie krwi niewinnej, wyrządzając w gminach naszych miejskich i wiejskich nielichane spustoszenia, które nigdy nie będą mogły być naprawione. Już obecnie tysiące współobywateli naszych znalazło śmierć straszliwą pod gruzami swych domów, gdzie — jak sądzili — nie im nie zagrażało. W największych naszych miastach, a wymienić należy w pierwszym rzędzie Brukselę, Lowanium, Gandawę i Charle-

roi, całe dzielnice mieszkaniowe przedstawiają się obecnie, jako jedna sterta gruzów. Starożytna miasto, jak np. Malines i Lowanium, które widziałem na własne oczy, zniszczone są w 1/3 lub w połowie, a w gruzach także legło kilka najznakomlejszych ich dzieł architektury. Mówi się nam wprawdzie, że są to skutki w najwyższym stopniu pożałowania godne, lecz stanowią one nieunikniony wynik operacji wojskowych, których celem jest niszczenie środków komunikacyjnych oraz zakładów fabrycznych, służących nieprzyjacielowi. Naga jednak prawda, którą stwierdzić byliśmy w możności na własne oczy, przedstawia się następująco: Wyjąwszy nieliczne tylko wypadki, w których kilka samolotów atakujących w jasny dzień osiągnęło swe cele, nie czyniąc ciężkich szkód w otoczeniu tych celów, rzuca się bomby burzące i zapalające na ślepo, bez skrupulatnego mierzenia i bez różniczkowania na całe kilometry kwadratowe zabudowanych dzielnic mieszkaniowych. Czyż taki sposób atakowania wykaże jakikolwiek stosunek do upatroszonego celu? W jaki sposób usprawiedliwić można tego rodzaju postępowanie wobec rozsądku i wobec sumienia ludzkiego? W chwili najwyższej troski wnoszą gorący apel do sumienia miarodajnych mężów stanu. Wzywają ich, by mieli wzgląd konieczny na życie i mienie naszych obywateli. Jeżeli zaś apel mój przebrzmi bez echa, natenczas świat cywilizowany stwierdzić będzie mógł dnia pewnego z odrazą, w jaki sposób postępuje się z krajem niewinnym”.

„Moje życie w Rosji” demaskuje Sowiety.

Sensacja polityczna U. S. A.

Genewa, 23 maja. W wydawnictwie Harpera ukazała się książka, napisana przez pewną Rosjanke, zachwyconą bolszewizmem. Książka ta obudziła w Stanach Zjednoczonych zapewne wielką sensację — tak pisze krytyk literacki dziennika „New Yorker Times” w numerze z dnia 13 maja. Książka ta nosi tytuł: „Moje życie w Rosji” i napisana jest przez żonę korespondenta Louisa Fischera, urodzoną w Rosji, która opuściła w roku 1915 swoją ojczyznę z tem ślubowaniem, że nie powróci do niej wcześniej, dopóki nie zostanie usunięty caryzm.

Zamieszkała następnie w Nowym Jorku, a w roku 1922 powróciła do Moskwy, gdzie wyszła za mąż za Louisa Fischera i z wielkim zapalem rzuciła się do pracy nad zbolszewizowaniem Rosji. Pracowała dla rosyjskiego rządu w Lozannie, na Ukrainie, a od 1928 do 1939 roku w Moskwie. Później jednak atmosfera stała się — tak pisze ona — tak niemila i niebezpieczna, że zdecydowała się ponownie porzucić swą ojczyznę, co udało się jej tylko z wielkimi trudnościami.

W książce opisuje ona swoje doświadczenia oraz doświadczenia swoich dzieci o systematycznym tępieniu więzów rodzinnych i przyjacielskich, o stałych egzekucjach i okropnym terrorze. Stwierdza ona także, że w Unji Sowieckiej ludzie odczyli się mówić lub postępować uczciwie. W Unji Sowieckiej nie ma wolności, a nawet obecna wojna nie może usprawiedliwić strasznego ujarznienia, które naród rosyjski musi znosić ze strony bolszewików.

Kongres eucharystyczny w Bilbao zakończony.

Madryt, 23 maja. Kongres eucharystyczny w Bilbao zakończony został w niedzielę procesją, w której wzięło udział 65.000 ludzi.

W odprawionej Mszy św. pod gołem niebem przez nuncjusza papieskiego Cicognani, w czasie której śpiewał chór młodych księży, wziął też udział przedstawiciel szefa państwa, prezydent hiszpańskich Korteżów, Esteban Bilbao. Wśród wiwatują-

Czwarta akcja aliantów.

Berlin, 23 maja. Atak anglo-amerykański na wschodnim, południowo-zachodnim zakątku frontu włoskiego — jak stwierdza „Deutsche Allgemeine Zeitung” — stanowi czwartą wielką akcję, jaką podjęli Anglii i Amerykanie w rejonie Cassino przeciwko niemieckiemu frontowi obronemu na południe od Rzymu.

Z tą nową próbą przedarcia się wzdłuż szczytu nadbrzeżnej oraz doliny rzeki Liri w kierunku Rzymu, należało się oddawna liczyć. To nowe włoskie przedsięwzięcie aliantów obliczone jest jednak w obecnym stadium wojny nie tyle na opanowanie Apeninów, ile raczej, wskutek olbrzymiego zmarszczenia ludzi, broni i materiałów, na zmuszenie obrony niemieckiej do ściągnięcia na ten obszar

operacyjny większych kontyngentów wojsk z innych istniejących już lub spodziewanych placów boju. Dziennik pisze dosłownie:

„Po upływie prawie 10 dni obecnej ofensywy można stwierdzić, że wprawdzie musiano oddać aliantom niektóre odcinki terenowe i kilka miejscowości, jednak obie armje alianckie były zmuczone przyplacić to ceną strat w ludziach, nieproporcjonalną nawet, jak na stosunki z Cassino, Samo Cassino przytem opróżniono, ponieważ generał Alexander w swym obecnym planie operacyjnym po gorzkich doświadczeniach z ubiegłych miesięcy, starał się tym razem obejść ten punkt. Wskutek nieznacznego relatywnie posunięcia odlegającego, pozabawiono ten manewr okrążający rucji istnienia”.

Dziennik uważa jako rzecz zrozumiałą samą przez się, że Anglicy i Amerykanie rejestrują ten zysk terenowy jako poważny fakt o znaczeniu wojskowym. Ponieważ także na wschodzie utrzymuje się w dalszym ciągu wielka cisza, zachodni aljanci czynią podwójne wysiłki, celem nadania wielkiemu problemowi twójzajmemu możliwie jak najgłośniejszego preludjum. Tymczasem możemy obserwować, jak dowództwo niemieckie również w obliczu tego wiążącego ataku, zakrojonego na bardzo wielką skalę, z całym spokojem i równowagą podejmuje swoje decyzje i nadaje taki charakter tokowi operacyjnym wypadków, jaki wydaje się najodpowiedniejszy dla spodziewanych wydarzeń.

Dziennik podkreśla, że rzecznicy strony nieprzyjacielskiej obecnie ze zrozumiałych powodów podnoszą z naciskiem, iż aliancka opinia publiczna popełniłaby błąd, gdyby zwracała wyłącznie swe oczy na front zachodni. Raczej należy spodziewać się jakiegoś skombinowanego ataku z trzech stron. Jak widać więc, znown apeluje się do bolszewików, aby przystąpili w zwiększonej mierze do udziału w ofiarach krwi. Jeżeli chodzi o stronę wojskową, to z oświadczeń Anglików i Amerykanów można równocześnie wywnioskować, iż niekorzystna sytuacja wojenna aliantów we wschodniej Azji zmusza do szukania jakiegoś rozstrzygnięcia w Europie.

ych okrzyków na cześć generała Franco i papieża przeddefilowały siły zbrojne, stacjonowanego w Biskajia garnizonu, przed reprezentantami Kościoła, państwa i Falangi.

Zwłoki Piusa X przeniesiono do innej trumny.

Rzym, 23 maja. W czasie przeniesienia do innej trumny zwłoki papieża Piusa X, zmarłego w r. 1914, która to czynność odbyła się w tych dniach przy zachowaniu zwykłego ceremoniału, pobrano ze zwłok kilka kręgów ze stosu papierzowego, które służyć mają jako relikwie.

Papież Pius XII złoży jeszcze hold zwłokom tego swego poprzednika, następnie zaś zwłoki złożone zostaną znowu do trumny, i to bezpośrednio do trumny sporządzonej z drzewa wiązowego, która umieszczona zostanie w drugiej z drzewa cyprysowego, obie zaś te trumny złożone będą w sarkofagu ołowianym.

Sama inwazja nie zakończy wojny.

Sztokholm, 23 maja. Komendant północno-amerykańskiej floty, admirał King oświadczył w niedzielę w Nowym Jorku — jak donosi radio nowojorskie — odnośnie do zapowiedzianego zamiaru inwazji na Europę, że Amerykanie nie powinni nie doceniać stojącego przed nimi zadania, gdyż temsamem wyrządzają krzywdę swoim żołnierzom. Każdy Amerykanin, który sądzi, że stoi wobec zakończenia wojny, myli się grubo. Równocześnie z próbą inwazji muszą być przeprowadzone obszerne operacje. Jesteśmy jednakże jeszcze daleko od stolicy japońskiej, która musi być wzięta, jeżeli mamy wojnę zakończyć.

Atak powietrzny na wyspę Markus.

Tokio, 23 maja. W czasie alianckich ataków powietrznych w dniach 20 i 21 maja na miejscowość Minami-Torishima na wyspie Markus japońska obrona przeciwlotnicza zestrzeliła przeszło 32 samoloty. Uszkodzenia w stanowiskach japońskich były nieznaczne. Wyspa Markus liczy 3 km kwadr. powierzchni i oddalona jest o około 1.500 km lotu od Tokio. Należy ją uważać za przednią placówkę grupy wysp Bonin, wchodzącej w skład wewnętrznego pasa obronnego wysp japońskich na oceanie Spokojnym. W czasie ataku we wschodniej i północnej Japonii zarządzono alarm przeciwlotniczy. Był to pierwszy alarm od 3 września ub. r.



Od dnia 22 do 25 maja 1944 r.: APOLLO św. Tomasza 11

WANDA św. Gertrudy 5. ZNAJOMA Z POCIĄGU

SZTUKA św. Jana 6. NIEZNOŚNY SĄSIAD

ATLANTIC Stradom 15. DZIŚ WIECZOREM O MNIE

UCIECHA Starowiślna 16. HISTORIA JEDNEGO CZYNU

STELLA Lubiec 15. PRZYGODY ŁAZIKÓW.

Początki seansów w dniu powszednim o godz. 14.30, 16.30 i 18.30.

SWIATOWA PANORAMA „FOTOPLASTIKON”

od dnia 20 maja do dnia 26 maja 1944: Zwiędzamy cudą Paryża i ostatnią wystawę w 1937 r.

Zgłaszając się ochotniczo do pracy w Rzeszy Niemieckiej — masz prawo wyboru miejsca pracy.

Zgłoszenia: Biuro Informacyjne dla pracowników fizycznych i umysłowych Krakau, Burgstr. (Grodzka) L. 60



Sroczyński, Warszawa

LAMPY elektryczne z abażurami — poleca F-ma „MUZA”

Zakład Rytmowicz-Złotniczy Tadusza Prochwicza KRAKÓW, GRODZKA 5, I. p. of. m. 4.

Wykonuje solidnie, tanio i z dostarczonych materiałów SZNUKI, SANDAŁKI OFEZ PANTOFLE



Wolne posady

Poszukuję od zaraz technika dentystycznego na dobrych warunkach do laboratorium w Krakowie.

Poszukuję wykwalifikowanej, samodzielnej modniarki na dobrych warunkach, od zaraz.

Poszukuję zaraz czystej, uczciwej dziewczyny. Zgłosz. między godz. 12 a 15.

Poszukuję zaraz dochodząca służącą. Zgłoszenia: Kraków, Aussenring 30, m. 2.

Poszukuję zaraz do pomocy pani domu. Zgłoszenia: Kraków, Aussenring 30, m. 2.

Poszukuję zaraz do pomocy ujemną trochę gotówką potrzebna zaraz. Restauracja „Adria” Kraków, Sebastjana 36.

Poszukuję zaraz do pomocy ujemną trochę gotówką potrzebna zaraz. Restauracja „Adria” Kraków, Sebastjana 36.

Poszukuję zaraz do pomocy ujemną trochę gotówką potrzebna zaraz. Restauracja „Adria” Kraków, Sebastjana 36.

Poszukuję zaraz do pomocy ujemną trochę gotówką potrzebna zaraz. Restauracja „Adria” Kraków, Sebastjana 36.

Poszukuję zaraz do pomocy ujemną trochę gotówką potrzebna zaraz. Restauracja „Adria” Kraków, Sebastjana 36.

Poszukuję zaraz do pomocy ujemną trochę gotówką potrzebna zaraz. Restauracja „Adria” Kraków, Sebastjana 36.

Poszukuję zaraz do pomocy ujemną trochę gotówką potrzebna zaraz. Restauracja „Adria” Kraków, Sebastjana 36.

Poszukuję zaraz do pomocy ujemną trochę gotówką potrzebna zaraz. Restauracja „Adria” Kraków, Sebastjana 36.

Poszukuję zaraz do pomocy ujemną trochę gotówką potrzebna zaraz. Restauracja „Adria” Kraków, Sebastjana 36.

Poszukuję zaraz do pomocy ujemną trochę gotówką potrzebna zaraz. Restauracja „Adria” Kraków, Sebastjana 36.

Poszukuję zaraz do pomocy ujemną trochę gotówką potrzebna zaraz. Restauracja „Adria” Kraków, Sebastjana 36.

Goniec poszukiwany. Osobiste zgłoszenia od 8-1 i 2-6 w Bank der Deutschen Arbeit Krakau, Adolf Hitler-Platz 7.

Posad poszukują. Młody, energiczny kawaler, rząca, na stałe posadzie we wschodniej Małopolsce.

Posad poszukują. Młody, energiczny kawaler, rząca, na stałe posadzie we wschodniej Małopolsce.

Posad poszukują. Młody, energiczny kawaler, rząca, na stałe posadzie we wschodniej Małopolsce.

Posad poszukują. Młody, energiczny kawaler, rząca, na stałe posadzie we wschodniej Małopolsce.

Posad poszukują. Młody, energiczny kawaler, rząca, na stałe posadzie we wschodniej Małopolsce.

Posad poszukują. Młody, energiczny kawaler, rząca, na stałe posadzie we wschodniej Małopolsce.

Posad poszukują. Młody, energiczny kawaler, rząca, na stałe posadzie we wschodniej Małopolsce.

Posad poszukują. Młody, energiczny kawaler, rząca, na stałe posadzie we wschodniej Małopolsce.

Posad poszukują. Młody, energiczny kawaler, rząca, na stałe posadzie we wschodniej Małopolsce.

Posad poszukują. Młody, energiczny kawaler, rząca, na stałe posadzie we wschodniej Małopolsce.

Posad poszukują. Młody, energiczny kawaler, rząca, na stałe posadzie we wschodniej Małopolsce.

Posad poszukują. Młody, energiczny kawaler, rząca, na stałe posadzie we wschodniej Małopolsce.

Posad poszukują. Młody, energiczny kawaler, rząca, na stałe posadzie we wschodniej Małopolsce.

Posad poszukują. Młody, energiczny kawaler, rząca, na stałe posadzie we wschodniej Małopolsce.

Posad poszukują. Młody, energiczny kawaler, rząca, na stałe posadzie we wschodniej Małopolsce.

„Maszynę” do szycia, kryta, ładna, tania sprzedam. Kraków, Bożego Ciała 31, m. 7.

Firma Julian Kurkiewicz, Kraków, Sławkowska 24, poleca naczynia liturgiczne, jak: kielichy, kustodia, puszki, tace, patenty, krzyże, lichtarze itp.

Cholewiczka leworamienna „Singera”, mało używana i piękna z rofuszem, do sprzedania Kraków, św. Wawrzyńca 1/16.

„Sypialnia” jasna, nowocześniejsza, z siankami, okazynie sprzedam. Kraków, Bożego Ciała 31, m. 7.

Firma St. Chwiłkowski Zakład zegarmistrzowski pod Arkadami. Kraków, Krakowska 1, poleca: biuterie, wyroby srebrne i różne praktyczne upominki, oraz wykonuje wszelkie naprawy zegarków.

„Maszynę” do szycia pudełkową tania sprzedam. Kraków, Sławkowska 10, m. 5.

„Maszynę” do szycia pudełkową tania sprzedam. Kraków, Sławkowska 10, m. 5.

„Maszynę” do szycia pudełkową tania sprzedam. Kraków, Sławkowska 10, m. 5.

„Maszynę” do szycia pudełkową tania sprzedam. Kraków, Sławkowska 10, m. 5.

„Maszynę” do szycia pudełkową tania sprzedam. Kraków, Sławkowska 10, m. 5.

„Maszynę” do szycia pudełkową tania sprzedam. Kraków, Sławkowska 10, m. 5.

„Maszynę” do szycia pudełkową tania sprzedam. Kraków, Sławkowska 10, m. 5.

„Maszynę” do szycia pudełkową tania sprzedam. Kraków, Sławkowska 10, m. 5.

„Maszynę” do szycia pudełkową tania sprzedam. Kraków, Sławkowska 10, m. 5.

„Maszynę” do szycia pudełkową tania sprzedam. Kraków, Sławkowska 10, m. 5.

„Maszynę” do szycia pudełkową tania sprzedam. Kraków, Sławkowska 10, m. 5.

Wózek, głęboki, w dobrym stanie, wózek, sportowy i rower drogowy, sprzedam. Kraków, Sławkowska 7, m. 13.

Wózek dziecięcy dobrze utrzymany z przynależnościami i wianienką dla dziecka sprzedam. Gładigau, Krakau, Walschauerstr. 12a/7. Zgłoszenia codziennie po godz. 19-tej.

Harmonia półtonówka „Hohnera”, guzika, 8 basów, do sprzedania. Kraków, Starowiślna 86, m. 3.

Srebrny lis, obraz Skoczylasa i Pięknobieskiego, oraz wyznaczka, tania do sprzedania. Kraków, Starowiślna 66/5.

Paillard walizkowy z wmontowanym wzmocniaczem, piękny ton, do sprzedania. Kraków, ul. Topolowa 38, m. 14, od godziny 18-tej.

Sprzedam maszynę biurową Underwood, obraz Weiss, Sicheskiego i inne, ubrania jasne sportowe, na szcziplego, serwis na 6 osób. Kraków, św. Marka 7/9, mieszk. 4.

Zegar męski, na rękę, złoty, pierwszorzędnej marki, precyzyjny, okazynie sprzedam. Kraków, ul. Siemiradzkiego 17, m. 1.

Rower damski sprzedam w dobrym stanie. Kraków, Kasimierza Wielkiego 103, m. 4 po południu.

Płótno francuski rasowy, biała dwuletnia sukca, wózecek lalkowy, skrzypce 3/4, ubranie niebieskie, na szcziplego, wzrost 175 cm, maszyną do szycia, kryta, dywan używany, 2x3, dębowy stół polirotowany, jasny, 60x90, szafa sosnowa 1.20 m wys. stół kuchenny, kilim, do sprzedania: Kraków, Krakowskiego 11, m. 6 od godz. 17.

Wózek głęboki, pół-automat i sportowy „Kon-Kon”, nikiel, sprzedam: Kraków, Dietla 83, m. 9.

Urządzenie sklepu galanterijnego, bez ludy, solidnie wykonane, sprzedam tania. Zgłoszenia: Kraków, Siemiradzkiego 11, m. 7.

Głównie różna grabienie itp. wysyła natychmiast po cenach hurtowych, z zaliczeniem bez zadatku S. Bielski, Warszawa, Marszałkowska 102, sklep 30, telefon 314-40.

Ubranie męskie, brązowe, na średni wzrost, pierzeń deszczowa, dziecięca, aparat fotogr. „Zeiss-Ikon” 6x9 na filmy z futerałem, sprzedam: Kraków, ul. św. Sebastjana 4, m. 2.

Wózek głęboki sportowy i lalkowy, sprzedam. Kraków, Zyblikiewicza 5, m. 39.

Wózek głęboki, Konkon, auto, sportowy, lalkowy, wyprawki, łożeczko, sweterki, pajacyki, gumy do wózków, sprzedam. Kraków, Zyblikiewicza 5, m. 46.

Tapczan nowoczesny jedno i dwuosobowy, szafa trójdrzwiowa, stół i 6 krzeseł, do sprzedania. Kraków, Stradom 13, m. 9.



„RADOŚĆ ŻYCIA” OBRAZ Z. STRYJEŃSKIEJ Przy żartach i piosence pracuje się lepiej... A wypożycza się lepiej przy filiżance kawy



KINO ATLANTIC Czwartek, dnia 23-maja 1944 r. godzina 16 i 18.30

Wielka Rewja „Variate”

ALICJA BUKOWSKA młodociana xylofonistka, INGA MIŁSKA, wydewidłistka, BOGDAN SZYMKOWSKI humorysta Konferansjer

ANASTAZ BRAUN król czarnej magii, WŁADYSŁAW ASTROFF artyst scen zagranych, ORAZ BALET

Bilety do nabycia w Kasie Kina.

Ciemnienia NEREK PECHERZA

UBUWAJA ZIOLA MAGISTRA WOLSKIEGO UROSA

Trencz gabardynowy, płaszcz brązowy damski, wolny, stan prima, kostium modny, sprzedam. Kraków, Grodzka 47, Sklep.

Sommerfeld pianino, krzyżowe, angielska mechanika, sprzedam. Kraków, ul. Bosacka 5, m. 1, godz. 1-8.

Sommerfeld pianino, krzyżowe, angielska mechanika, okazynie sprzedam. Kraków, Topolowa 28, I. p. Czarnota, popołudniu.

Maszyzna Singera, kryta, pierwszorzędna, wózek sportowy, zegar ścienny, do sprzedania. Wiadomość: Kraków, św. Sebastjana 30 m. 6.

Jadalina stylowa i pelerynka z nerków, do sprzedania. Kraków, ul. Długa 18/7.

Maszyzna, kryta, Singera, mało używana, sprzedam. Kraków, Kielecka 30, precznicznica Mogińska, dzwonek dozary.

Pianino czarne, pierwszorzędny stan i marka, oraz obraz Wyspiańskiego sprzedam. Kraków, Osiedle, Kielecka 30, — dzwonek dozary.

Fortepian, angielska mechanika, stan doskonały, sprzedam. Kraków, Karmelicka 17, m. 9.

Sprzedam: piękne kołdry, kołderki na wózek, łożeczko i pierzeń puchowa na 2 łóżka. Kraków, Lubomirskiego 29, półpietro, ganek.

Lampa kwarowa, oryginalny „Hanau”, Wzmacniacz do elektrycznego pateronu, 12 Watt, okazynie do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Staszica 9, m. 2.